



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

• DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumery: miesięcznie 3 mk. 0/10 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pełnowygodny jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 i nigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panna-Maryi Nr. 33. — Telefon Nr. 57.

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii

Główna wygrana 350,000 Marek.

Clągnięcie I-oj klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Opłata za cały los 24 marki

Zarząd: Warszawa, Królewska № 23.

O sejm polski.

Częstochowa, 16 | 1.

Pisałmy już kilkakrotnie w „Goncu” o bliskim utworzeniu nowej Rady Stanu, mającej poza Radą Regencyjną i gabinetem ministrów tworzyć nowy organizm polityczny, jednakże częściowo tylko opowiadający istotnym potrzebom kraju.

Chcemy mieć reprezentację ogólnonarodową. Niestety, nie przypatrując się nawet zbliżać zasadom, na jakich ma być zwołana nowa Rada Stanu, dochodzimy do przekonania, że taką reprezentacją ogółu Rada Stanu nie będzie.

Już choćby to, że poważną część jej składu tworzyć mają członkowie sejmików powiatowych, skład których niezawsze jest zadawalający, sprawi, że nowa instytucja państwowa traktowana będzie przez ogół nie tak, jak na to zasługują zadania, które winna by spełniać.

Dlatego też z wielu stron dają się słyszeć głosy podobne opinii naszej w tej sprawie, a zaprawione spórą dozą pesymizmu, które to głosy mówią otwarcie, że nowa Rada Stanu nie zadowolni szerokiego mas narodu i nie odpowie wymaganiom chwili obecnej.

Zresztą, ani powszechna atmosfera polityczna, ani specjalnie nastroj naszego społeczeństwa nie sprzyjają tego rodzaju spóźnionym półśrodkom, w których poza istotną ich wątpliwą wartością pokutuje jeszcze niestranny posmak bylejakiej Rady Stanu.

W szczególnych warunkach tworzą się i działają nasze naczelne władze. Wyniesione do pewnej wyżyny, wchodzą równocześnie w cień, mało dostępne wejściu ozujnej społeczności. Kontakt jest słaby, a nadto stale macony szeregiem obaw, podejrzeń i niesprawdzonych pogłosek, które nie przyczyniają się bynajmniej do tej harmonii, jakiej skądinąd życzyłyby sobie należało.

Społeczeństwo trwa w ciągłej obawie fałszywych kroków ze strony czynników bądź co bądź mało odpowiedzialnych. Naczelne organizacje natomiast, gdy się liczą tylko z nastrojem, skazane są na poruszenia chwytne, niepewne, nieomal instyktowne — pisze w poruszonej przez nas sprawie „Gaz. Por.” —

W takich momentach dziejowych i stanach psychicznych wydaje się nam, wprost koniecznością rozłożenie ciężaru — rządów i odpowiedzialności na jaknajszerszą płaszczyznę społeczeństwa. Krucha nawa odradzającej się państwowości będzie bezpieczniejsza, gdy ją poprą wszyscy, gdy się zredukują do minimum obawy, by niedoświadczony sternik nie pchnął jej na rafy lub mielizny.

Poruszamy tu jedynie stronę polityczną zagadnienia. Ona sama wystarczy, by umotywić konieczność wyjścia jaknajszerszego ze sfery półśrodków i zastąpienia ich istotną reprezentacją narodową, t. j. Sejmem.

Zdajemy sobie sprawę z trudności złączonych ze zwołaniem sejmur w warunkach obecnych. Są one jednak do przewyższenia, zwłaszcza, że idea przedstawicielstwa narodowego i ludowego, idea powszechnego wypowiedzenia się i decydowania o sobie, staje się coraz żywniejszym zagadnieniem w katechizmie polityki aktualnej.

Wszakże dziś głosi tę zasadę większość znakomita społeczeństwa niemieckiego, a więc opinia dla nas bardzo miarodajna a uznaje ją w istocie i rząd niemiecki.

Czy wobec tych tak aktualnych precedensów, mielibyśmy nadal zamykać na nią oczy i zamiast rozwiązywać kwestię jasno i w pełni, grzeszyć dalej w kuntatorskich półśrodkach?

Tym uniesieniem szkodliwych wielce dla kraju półśrodków może być tylko zwołanie sejmur polskiego.

się z czytelnikami. Zaznaczamy z góry, że szanownego prelegenta posiadamy raczej o pewien optymizm i chęć dodania otuchy przedstawicielom wsi, niż o secharakteryzowanie rzeczywistego stanu rzeczy. Bylibyśmy niezmiernie jednak zadowoleni, gdyby mniemanie nasze było błędne.

Już na wstępie zaznaczył w swym referacie p. M. że stosunek inteligencji z pod daszów dworskich i nauczycielstwa do ludu naszego jest dobry, a gdzie tylko rozpoczęto pracę kulturalną, tam lud ją popiera. Naogół daje się odczuwać wielce brak ludzi, zdolnych do kierowania placówkami kulturalno-oświatowymi.

Po ostatnim zjeździe Straży ogniowych w Częstochowie daje się zauważyć wyraźna chęć tworzenia tych pożytecznych organizacji na wsiach. Młodzież wiejska w czasie wojny zrozumiała czem jest i co może dać jej oświata i garnie się do niej, udając się do szkół rolniczych w Mieczysławicach i Mirosławicach.

Nad książką chętnie spędzają czas nawet starsi, którzy dotychczas przez nieświadomość tak od niej stronili. Co więcej, pod strzechy trafiają już nie tylko „senniki egipskie” i inne zaciemniające dotychczas umysł włoścjanina książki, ale poszukiwana jest lektura pouczająca i kmiotek nasz gotów jest za nią zapłacić nawet 2 do 3 mk. byle zawierała pożyteczne wskazówki rolnicze.

Oświata zawodowa rozwija się nadzwyczajnie a kursa wawrzyńcze i inne cieszą się dużą frekwencją rodzi się zamysłowanie do hodowli nasion, co pozwoli może wreszcie krajowici naszemu wyprodukować zalew obcy, a nawet produkować tyle nasion, że pokryjemy potrzeby rolnictwa rodzimego i będziemy mogli wywozić zagranicę.

Spełniają się marzenia tych, którzy chcieliby widzieć sady kwitnące przy naszych chatach, nowoczesne narzędzia rolnicze w zagrodach, z których np. siewniki cieszą się dużym pobytem. W Truskolassach pod Częstochową włoścjanie zdrenowali sami pola, rozumiejąc jaki to wywiera dobroczynny wpływ na uprawę roli.

Słowem wieś polska poczyna zmieniać się na korzyść, co przy ogromie klęsk ponoszonych przez nas codziennie jest niemalym plusem.

Włoścjanie, dotychczas unikający rozmów o ukształtowaniu się stosunków w Polsce, dziś z zainteresowaniem czytają pisma, na zebraniach kolek rolniczych poruszają kwestje dotyczące Rządu polskiego i dają się wyraźnie odczuć nastroje, iż skoro tylko utworzy się Rząd nasz w całej pełni może liczyć na posuch wśród ludu. Zwłaszcza ta ostatnia wieść jest niezmiernie pocieszająca, a wyżej przytoczone echa ze wsi, w tym wypadku z powiatu częstochowskiego, są dla tych którzy obejmują wzrokiem wszystkie warstwy

Dobre wieści.

Echa zjazdu ziemian.

Częstochowa, 16—1.

Onegdaj odbywał się w Częstochowie zjazd przedstawicieli drobnej i większej własności, którzy przybyli w pokasnej liczbie, by obradować nad potrzebami wsi polskiej w „dobie obecnej”, a w szczególności nad rozwojem kolek rolniczych, tak dobroczynnie wpływających na stan kulturalny naszych wsi.

Podczas zjazdu usłyszeliśmy wiele siewkawy uwag, wygłoszonych przez p. Moczydłowski, jednego z tych pionierów oświaty zawodowej, którzy w pracę instruktorów rolnych wkładają ogrom zamiłowania i poświęcenia. Z referatu p. Moczydłowskiego wdołaliśmy zanotować kilka ciekawych szczegółów, którymi dzielimy

narodu, prawdziwą dobrą nowiną, głoszącą przebudzenie się olbrzyma, dotychczas pogrążonego we śnie ludu polskiego.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo). Wielka Kwartera Główna donosi 15 stycznia:

Zachodni teren walk.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Walka artyleryjska na wielu odcinkach frontu.

Włoski teren walk.

Silne ataki poprowadzone przez wiochów na stanowiska austriacko-węgierskie na Monte Asolone i Monte Petrica rozchwiały się wśród ciężkich strat.

Walki ogniowe trwające w ciągu dnia w odcinkach atakowanych, rozszerzały się chwilami ku zachodowi przez Brentę, a na wschód aż do Piawy.

Również wzduż dolnej Piawy i w związku z natarciami włoskimi w delcie Piawy wielokrotnie wzmagala się działalność artylerji.

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Front mecedoński.

Żadnych większych operacji bojowych.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Konferencje berlińskie.

BERLIN 16 | 1. Dzisiejszy „Lokalanzeiger“ pisze:

Konferencje berlińskie pomiędzy kanclerzem Rzeszy a naczelnym dowództwem wojskowym uważać należy za załatwione.

Osiągnięto rzeczową ugodę, przy której naczelne dowództwo wojskowe reprezentowało zgodnie ze swymi zamierzeniami jedynie tylko interesy wojskowe.

Uгода stwarza wyraźne linje wytyczne dla rokowań na wschodzie, pozostawiając na zachodzie wolną drogę, która ma swoje granice w konieczności państwowej Rzeszy niemieckiej.

Lenin ustępuje?

FRANKFURT n. | M. 16 | 1. Do „Frankfurter Ztg.“ donoszą ze Sztokholmu, że w Petersburgu krąży pogłoska, jakoby Lenin miał zamiar ustąpić i przewodnictwo w Radzie komisarzy ludowych złożyć w ręce Trockiego.

Rzeź oficerów.

ROTTERDAM 16 | 1. „Times“ donosi z Odessy:

Sewastopol był w ciągu 3 dni terenem krwawej rzezi, jaką marynarze bolszewicy urządzili między oficerami marynarki.

Zabito podobno 60 oficerów, a pomiędzy nimi 4 admirałów i jednego generała.

Włochy w oczekiwaniu rozstrzygnięcia.

„Corriere della Sera“ donosi z frontu, że rozstrzygnięcie nadchodzących walk nie może nastąpić nad Piawą, lecz musi nastąpić na froncie górskim. Włoskie dowództwo armji spodziewa się obecnie więcej niż kiedykolwiek, że zdola powstrzymać nieprzyjaciela od wkroczenia na równinę lombardzką. W każdy razie przyjdzie jeszcze w górach do większych walk.

Krytyczne położenie armji angielskiej w Azji.

Korespondent rzymskiej „Tribuny“ zwraca uwagę, że położenie armji angielskiej w Azji staje się coraz bardziej krytyczne. Wynika to z tego, że podczas gdy turcy są w stanie sprowadzać coraz nowe posiłki na

poszczególne odcinki swego frontu, Anglicy przeciwnie, zostali osłabieni z powodu wycofania pomocniczych wojsk rosyjskich. Anglicy nie mają wogóle żadnej możliwości ściągnięcia posiłków, wskutek czego będą zmuszeni do cofania się w Palestynie.

Chwila bieżąca.

— Wczoraj rano zaarrestowano Caillaux'a i przeprowadzono go niezwłocznie do więzienia dla chorych.

— Berlińska konferencja ministrów skarbu tyczyła się projektów nowych praw o podatkach, które w końcu stycznia wniesione będą do rady związkowej.

— Wczoraj odbyły się demonstracje w Amsterdamie przeciwko niedostatecznemu podziałowi środków żywności. Demonstracje trwały kilka godzin, nie wzywając jednak żadnych poważnych następstw.

— Niezliczone fakty wskazują na to, że sytuacja we Włoszech zbliża się do swego punktu krytycznego.

— W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że Włochy zażądały natychmiastowego zwołania Naczelnej Rady Wojennej koalicji, z udziałem Lloyd'a George'a, Clemenceau i Orlando.

— Pisma berlińskie donoszą, że dotychczasowe straty francuzów wynoszą przeszło 2 miliony ludzi.

W SPRAWIE POLSKIEJ.

W „Berl. Tagbl.“, z dnia 14 stycznia czytamy:

Sprawa polska, jak się zdaje, przyjęła nowy obrót. Rozwiązanie austro-polskie odrzucono wyraźnie, przynajmniej w Berlinie. Zdają się za tem przemawiać nie tylko wojskowe, lecz i ekonomiczne powody; wojskowe o tyle, że pragnie się stworzyć tak wiele omawiane „gwarancje“ na Litwie, ekonomiczne—wobec wypłynięcia kwestji przyłączenia do Prus wartościowych okręgów przemysłowych Polski. Chodzi tu o powiaty polskie: będzincki, częstochowski, wieluński i olkuski. Przynajmniej są to powiaty, stanowiące znaczną część Polski kongresowej, a wymienione w poufnym (drugim) memorjałe opolskiej Izby handlowej, złożonym kierującym kołom rządowym, jako konieczne dla górnośląskiego okręgu gospodarczego. Sprawa unji personalnej z Austrią nie jest brana pod rozwagę w sposób określony. Nie pozostanie to bez wpływu również na wybór króla polskiego

Autonomia dla katolików w Syberji.

Piotrogrodzkie pismo „Kolokol“ dowiaduje się, że także na Syberji katolicyzm cieszy się ma po wojnie szeroką autonomją, podobnie jak i też w Rosji europejskiej. Autonomia ta ma być oparta na zasadach ściśle demokratycznych i liberalnych.

Indyjski kongres narodowy.

„N. Rot. Courant“ pisze: Dzienniki donoszą, że otwarto w Kalkucie indyjski kongres narodowy. Zebrało się 4000 delegatów. Kongres zebrała panna Bessie, która zażądała natychmiastowego przyjęcia przez parlament angielski ustawy, nadającej Indjom samorząd na wzór Australji.

Jak długo potrwać rokowania?

„Frankf. Ztg.“ donosi z Bazylei: Ja donosi korespondencja szwajcarska z Petersburga, delegacji rosyjskiej wraz z Trockim nie zrezygnowali z nadziei, iż da się skłonić mocarstwa centralne do przyjęcia propozycji

rosyjskiej w sprawie przeniesienia konferencji pokojowej na grunt neutralny.

Nadto bolszewicy nie życzą sobie zbytniego pośpiechu w rokowaniach. Zdaniem ich przedłużenie dyskusji o warunkach pokojowych jest równocześnie propagandą pokojową w mocarstwach centralnych i w krajach koalicji. Koła bolszewickie liczą się z tem, że rokowania potrwają do marca lub kwietnia.

Prasa niemiecka o rokowaniach.

W sprawie ogłoszonego wczoraj komunikatu o rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, dzienniki berlińskie piszą:

„Lokal Anzeiger“ sądzi, że z góry można było przewidzieć, iż pan Trocki przemawiać będzie w innym tonie, niż jego towarzysze.

Może się to rosianom podobać, lub nie, lecz jeżeli pan Trocki przyjechał do Brześcia po to, aby sprawę popuścić, to naród rosyjski będzie o tem innego zdania, gdyż liczy on na bezwzględne zawarcie pokoju.

„Vossische Zeitung“ pisze, między innymi:

Niemcy nigdy nie mogli myśleć o zupełnym opuszczeniu okupowanych terytoriów rosyjskich przed zawarciem ogólnego pokoju.

„Germanja“ wyraża nadzieję, że rosjanie będą musieli przyjąć do przekonania, że znajdując się oni ze swojemi roszczeniami na mylnej drodze.

„Vorwaerts“ mniema, że jeżeli po obu stronach będzie dobra wola, to da się osiągnąć porozumienie.

„Berliner Volkzeitung“ powiada: Istnieje wspólna podstawa dla Rosji i czwórprzymierza. Zdaje się, jakby się ona w ostatnich dniach zachwiała.

Groźba Lenina.

Kor. „Lokal Anzeig.“ donosi z Rotterdamu: Korespondent petersburski dziennika londyńskiego „Daily News“ telegrafuje:

Lenin udał się na krótki urlop do Finlandji, przed wyjazdem zaś wygłosił w komitecie robotniczo-soldnierskim mowę, w której oświadczył: „Obawiam się, że w razie nieprzyjęcia przez Niemcy i ich sprzymierzeńców warunków naszych, będziemy musieli przygotowywać się znów do wojny. Nie zgodzimy się na pokój poniżający.“

Podobne Krylenko jest zajęty tworzeniem armji. Z frontu nadchodzi wiadomość, że wydał rozkaz, aby wszyscy oficerowie powrócili na stanowiska, które piastowali przed rewolucją bolszewików.

Polskie niebezpieczeństwo.

Niemiecki związek kresów wschodnich zwraca się do członków swych z następującą odezwą:

„Wśród olbrzymich wypadków wojny światowej, zagraża niebezpieczeństwem, że kwestja polska zepchnięta będzie na plan drugi. Zbyt łatwo nie docenia się jej znaczenia, albo zapomina, że jest ona dzisiaj i w przyszłości więcej niż kiedykolwiek najważniejszą kwestją polityczną dla Prus i tym samym dla Niemiec. Nie łudźmy się! W jakikolwiek sposób ukształtują się stosunki na wschodzie—zawsze wzmożnią one w Prusach polskie pretensje do przewagi. Aż proklamacja Królestwa Polskiego z d. 5 listopada 1916 r., ani patent z d. 12 września 1917 r., nie zawierają jakichkolwiek zabezpieczeń przed zamachami żywiołu polskiego w Prusach. Od rządu, który wprowadza

dział chce równa prawo wyborcze, ze wszystkimi swymi fatalnymi następstwami do naszej polityki kresów wschodnich w Prusach. Żywiołowie nie mieści w kresach wschodnich oczekiwać nie może w przyszłości jakiegokolwiek opieki i poparcia. Więcej niż dotychczas żywił ten będzie skazany na narodową i gospodarczą spójność i na samopomoc. W tej narzuconej sobie walce Niemcy na kresach wschodnich wytrwają, tym silniej i tym ochotniej, jeśli zobaczą, że ich rodacy poza obrębem kresów wschodnich w zwartym szeregu stoją po ich stronie. Wobec tego chodzi o zjednanie sobie tych, którzy dotychczas zajmowali w tej kwestji chłodną i obojętną postawę.

Opór pułku Siemionowskiego.

Z Petersburga donoszą, że zapasowy pułk Siemionowski uchwalił rezolucję, domagając się zwolnienia konstytuancy i oświadczając, że będzie jej bronił, a przed jej zwolnieniem nie wyruszy nigdzie z Petersburga. Na zwierzchników swych pułk obrał wszystkich oficerów dotychczasowych.

Echa procesu skautów w Poznaniu.

W „Gońca” numerze ezwarikowym zamieściliśmy sprawozdanie z procesu skautów w Poznaniu. Sąd wojenny skazał jak wiadomo pięciu polskich skautów, którzy manifestowali swe uczucia patriotyczne w dniu obchodu Kościuszkowskiego na kary pieniężne.

Z tego powodu pisze „Gazeta Narodowa”:

„W stosunku do rozgłosu, jakiego rzecz nabrała swego czasu, rezultat dochodzeń jest zatył niezmiernie niski, i nie mógł być inny, bo nikła była wina owych „oskarżonych”, sztucznie tylko podniesiona przez katystów do znaczenia zbrodni stanu.

Cóż bowiem popełnili karygodnego skautnicy poznajscy? Dali się unieść fali ludu, poszli tłumnie pod pomnik Mickiewicza i tam zwywali do rozejścia się. Prócz tego odbyli zwykłe zebranie na „Malcie”, w lasku za miastem, wysłuchawszy odczytu o Kościuszcze, deklamacji etc..

Czy tym samym wykroczyli przeciwko etyce? Nie. Czy zakłócili porządek publiczny? Czy ukrzywdzili kogo? I to nie. Czy narazili na szwank państwo pruskie? Czy mu ubliżyli? Także nie. Wszystko co im zarzucić można, to jedynie, że stanęli w kolizji z obowiązującym narazie przepisem policyjnym, wynikającym z wyjątkowej sytuacji, jaką stworzyła wojna.

Zdeje się nam być zupełnie wątpliwe, czy przepisy takie istnieć jeszcze winny, czy stan wojenny, stan obłędzenia jest ko nieczny lub potrzebny? Trudności, wyikających z wojny samej jest dosyć; tamowolny swobody działania w sposób szczególny tej ludności, która i tak dostatek ofiar ponosi, nie wydaje się pożądanem..

Oczywiście i oskarżeni z procesu nieznali prawdopodobnie nawet obowiązujących przepisów i nie wiedzieli, że narażają się na: dochođenje i sądowe i ewentualną karę. Pragnęli dać upust uczuciom patriotycznym, tak bardzo zrozumiałym u każdego i zawsze, a szczególnie u Polaka, który przecież z tego właśnie „między narodami słynny”, że bardziej, niż wszystko „kochaj kraj rodzinny”, który „gotów nawet iść na krańce świata, w nędzy i poniewierce długie przeżyć lata... byle mu wśród burzy świeciła ta nadzieja, że Ojczyźnie służy”.

Nie może spodziewać się od nas nikt, że kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób i dla jakichkolwiek powodów będziemy tłumili objawy miłości Ojczyzny u naszej młodzieży. Czegóż mogliśmy spodziewać się od przyszłości, gdyby nasze dzieci wy-

były się najwyższego z ideałów najwzajemniejszego z uczuć? Jakąż byłaby wartość narodu, któryby zatruł ducha swego jadem ogoizmu i hasła: „ubi bene ibi patria”?

Ilu ludzi ma koalicja na morzu.

„Daily Mail” wywodzi: Jeden z celów niemieckich wojennych polega na tem, by wielką część sił bojowych koalicji zmusić do zwykłej wojny, i w ten sposób osłabić ich siłę bojową, podczas gdy Niemcy całej swojej sily używają w ofensywie. Cóż kosztuje szachowanie lodzi podwodnych koalicję w siłach ludzkich. Ogólna siła przyjacielskiej floty wynosi około 150,000 ludzi, z których przeciętnie znajduje się na morzu około 2000 ludzi w 50-łodziach podwodnych. Przeciw nim stoi 450,000 angielskiej, 313,000 amerykańskiej i przynajmniej 100 tysięcy ludzi francuskiej i włoskiej floty. Do tych 863,000 marynarzy należy jednak doliczyć kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy pracują w angielskich i amerykańskich warstatach, ażeby zastąpić zatopione statki.

Co słychać nowego?

Stracenie kobiety-szpiega.

Do dzienników lugduńskich donoszą z Marsylii o straceniu tam przez rozstrzelanie kobiety-szpiega, niejakej Antoniny Ayico, która mieszkała w Marsylii pod przybranym nazwiskiem Reginy Diany.

Sily wojenne włoskie nie zlamane?

W rozmowie z pewnym angielskim sprawozdawcą oświadczył generał Diaz: Podczas zimy zorganizują się wiosi poza swymi linjami obronnymi na nowo, aby w stosownej chwili podjąć znowu ofensywę. Odwrót ostatni miał to dobre ze sobą, że w armji włoskiej oddzielił pięty od pszenicy, tak, że armia dzisiejsza jest w swej sile i ochocie do walki zupełnie nie zlamana.

Unja Finlandji z Estlandją?

„Taegliche Rundschau” podaje następującą depeszę: „Aften Tidende” dowiada się z dobrego źródła, że w Helsingforsie opracowywany jest plan unji Finlandji z Estlandją..

Rozpatrzeniem sprawy zajmie się specjalna komisja mieszana.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wystąpią przeciwko temu projektowi Niemcy; podobnego kroku spodziewać się należy ze strony Rosji, jeżeli bolszewicy nie utrzymają się przy władzy.

Polska a Białoruś.

Zjazd Białoruski zatelegrafował do Trockiego w Brześciu co następuje:

„Wobec pogłosek, że w Brześciu w czasie rokowań pokojowych jedna ze stron zaproponowała, aby włączyć Białoruś do Polski, Zjazd Białoruski w Mińsku zapytuje: 1) Czy pogłoski te są prawdziwe, 2) jak zapatruje się na to Rząd Ludowy, 3) jakie stanowisko zajął w tej sprawie rząd komisarzy”. Podpisali prezes zjazdu Sawicz, wiceprez. Wierbiński.

Na to Trocki odpowiedział: „Sprawa ta nie była omawiana w Brześciu. Rząd Ludowy w zgodzie ze swym programem uważa, że nikt prócz Białorusinów nie ma prawa decydowania o losach Białej Rusi. Tego stanowiska bronić będzie nasza delegacja w dalszych rokowaniach.”

Uniewinniony za późno.

W Gracu oskarżony został niedawno na śmierć dawny burmistrz miasteczka Knin, położonego w Dalnacji, nazwiskiem Onegin Popowicz. Przed wojną występował Popowicz wielokrotnie na arenie politycznej, jako mówca. Po wybuchu wojny uwięziony i puszczony znowu na wolność, wzięty został następnie do wojska jako rezerwista. Ale na mocy denuncjacji znow

go uwięziono. Sprawa przeszła pod sąd wojenny, który go skazał na śmierć, a wyrok został niebawem wykonany. Tymczasem autor denuncjacji ciężko się rozchorował, a czując się bliskim śmierci wyznał księdzu na łożu śmiertelnem, że dopuścił się fałszywego donosicielstwa i że Popowicz był niewinny. Ksiądz zawiadomił o tem obrońcę Popowicza, który wniósł o rewizję procesu. Rewizja stwierdziła niewinność skazanego; skutkiem czego ogłoszono wyrok uniewinniający straconego. Rehabilitacja odbyła się w ten sposób, że nad grobem Popowicza odprawiono nabożeństwo wojskowe i odpłatniano humny narodowe.

Popowiczowi już to nie nie pomogło.

Zniesienie kas wygnanców polskich.

Z rozporządzenia Lenina zniesiono wszystkie istniejące w Petersburgu i Moskwie kasy politycznowychodźców polskich.

Z ZAGŁĘBIA.

(Koresp. wł. „Gońca” Częstochowskiemu).
 Huczne powitanie roku. — Czyżnie godziła — Orzja spekulacyjna. — Finjogucja Będzina. — Z prasy.

W styczniu 1918 r.

Zagłębie Dąbrowskie, jedna z naszych dzielnic kresowych, która jeży może najwięcej pod jarzmem wyzaka spekulacyjnego i ucisku drożyzny, o ironii, zakończyła rok stary a rozpoczęła nowy — bardzo hucznie. Bala sylwestrowe urządzone w tak okazałej liczbie i takim gieszyty się powodzeniem, że chyba tylko wiadomościom pokojowym, należy przypisać te zabawy.

Choćż oburzenia było tu i owdzie wielkie, niemniej jednak, we wszystkich prawie większych ośrodkach Zagłębia, tańczono i bawiono się zawzięcie.

W Polsce całej — Zadzaski! Czyż, wobec tego potrzeba wskazywać na nie etycną stronę roztańczenia się Zagłębia?

Kraina czarnych diamentów widocznie w wirze walca chciała utopić swe udręki drożyzniana, które tutaj istnieją są wielkie; dość wspomnieć, że produkty codziennej potrzeby z trudnością lub wcale są niedo- nabycia, a mleka kwarta kosztuje tutaj 2 marki, inne artykuły prawie w tymże stosunku. Ryby przed świętami sprzedawano po 6 marek funt, a sosnowiecka Komisja żywnościowa, która zamawiała powadny ich transport, otrzymała ryby dopiero po świętach zmuszona była sprzedać je po 10 marce funt.

Zagłębie, zmaltretowane wprost przez orgje drożyzniana, nie zapomina jednak o pracy społecznej dla kraju, choć warunki jej naprawdę są niekorzystne.

Cały szereg nowopowstałych szkół, kursów, ochron świadczy wybornie o pozytywnej pracy, podejmowanej dla dobra ogólnego.

Z miast zagłębiowskich, sympatycznie sze wrazenie, ze względu na charakter więcej polski, sprawa Sosnowiec. Natomiast druga stolica Zagłębia — Będzin — zwłaszcza w okresie wojny przybrała zupełną fizjognomję żydowską; a ukoronowaniem tego jest osławiona rada miejska, która składa się z samych żydów. Rownież cały handel, spoczywający w rękach niemiejskich, oraz smiejniejszą się coraz bardziej nieruchomości własności rodzima są świadectwem upadku Będzina.

Nie zdziwiasz się więc, Czytelniku, że nawet na ulicach nie spotkasz ani jednego chłopca polskiego z gazetami; natomiast do chwila można słyszeć głośno wykrzykiwania: „Czenstochauer Tageblatt”, „Hajnt i t. p. Specyficzne oblicze judaistyczne, wyrażone się tutaj choćby i w tem, że społeczeństwo o rlich nosach w noc sylwestrową urządziło w miejscowych kinach huczne „carné kawy” noworoczne, tak, jakby nowy nowy 1918 rok był i erą żydowską.

Prasa zagłębiowska, jak może, tak walczy przeciwie tym zachłannym saleom, a w tej pracy wspomnieć potrzeba przede wszystkim o „Kurjerze Zagłębia”, który od pewnego czasu działa pod przewodnictwem przez red. Skrzyńskiego. Od lutego, t. b. jednak red S. objmuje redakcję „dziennika „Ziemia Kujawska” we Włocławku. Celina..

KRONIKA.

Na dzisiaj słów kilka pro domo sua. „Goniec”, jak każde z pism, ma różnych czytelników. Ma takich, którzy czytają go „od deski do deski”, takich, którzy nań czekają niecierpliwie, gdy ma wyjść z pod prasy i takich, którzy witają radośnie jego roznosieli i jeszcze takich, którzy pamiętają zapewne o wszystkim, tylko przez niesystematyczność zapominają, że za otrzymywaną codziennie gazetę należy tylko raz na miesiąc zapłacić prenumeratę.

Gdyby ci ostatni wiedzieli ile kłopotu sprawiają Administracji pisma nie wpłacając regularnie zaległej prenumeraty, ile tak kosztownego dziś obuwia zedrze inkasent, dla ich wygody delegowany przez Administrację by prenumerator, nie wychodząc poza próg swego mieszkania mógł wpłacić prenumeratę, napewno czyniliby to sami raz na miesiąc, czy cztery razy w roku, czy wreszcie raz na rok, przechodząc spacerem obok sklepu w domu № 38 przy ul. Panny Marii, gdzie mieści się kantor Administracji „Gońca”, która pragnąc umożliwić tym z szan. czytelników, którym czas na to nie pozwala w ciągu sześciu dni powszednich tygodnia, przyjmując zaległą i bieżącą prenumeratę nawet w niedzielę i święta od godz. 8 do 10 rano i od 2 do 5 popoł.

Może prośba Administracji „Gońca”, którą smutna tylko rzeczywistość zmusiła do skreślenia tych uwag, nie pozostanie bez echa.

Ustawa wojskowa.

Ustawa wojskowa, która obecnie gotowa jest we wszystkich szczegółach, okryta jest tajemnicą. Da się jednak o niej powiedzieć, że przewiduje przymusową rekrutację, która rozpocząć ma się z wiosną (kwiecień) oraz określa liczbę koncentracyjnych obozów, które będą pierwszym z częścią armji.

Sprawa wojskowa była głównym powodem wyjazdu Rady Regencyjnej do stolic państw centralnych i kojarzy się ściśle z powrotem Legjonów do Królestwa.

Niezależnie od pewnych politycznych tendencji istnieje zwiastująca w Warszawie prąd, aby armji polską budować od podstaw w sposób racjonalny, choćby to miało spowodować nawet pewne opóźnienie.

Sprawy miejskie.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu omawiano i wydano decyzje w następujących sprawach:

Licytacja na opłaty targowe.

W sprawie opłat targowych postanowiono ogłosić po raz wtóry licytację in plus do 22 stycznia od 800 mk.

Podwyższenie pensji.

Felczerowi Gruszczyńskiemu uchwałą Magistrat podwyższył pensję do 200 mk. miesięcznie.

O szkoły elementarne.

Wniosek rad. R. Jarmułowicza o przekształcenie szkół elementarnych na 5-cio oddziałowe, postanowiono przesłać do p. inspektora szkół, celem zasięgnięcia w tej sprawie opinji.

Dla działwy urzędników.

W sprawie 6000 mk. dla dzieci urzędników miejskich Magistrat postanowił nie uwzględnić w tej kwestji propozycji r. L. Nieprzeckiego do d. 1-go kwietnia r. b.

Dla żyd. T-wa Dobroczyńności

Zgodnie z uchwałą Dep. szpitalnej postanowiono wypłacić żyd. T-wu Dobroczyńności mk. 510 fen. 80.

Za przewożenie chorych.

Za sześciokrotne przewożenie ubogich chorych przez Straż Ogniową w wysokości 150 mk. Magistrat nie akceptował, gdyż cena jest zbyt wygórowana.

26-te posiedzenie Rady miejskiej.

Dzisiaj we czwartek dnia 17 stycznia o g. 5-ej po poł. odbędzie się 26-te kolejne posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:

1. Wprowadzenie na urząd prezesa Rady.
2. Wybór wiceprezesa, sekretarza, zastępcy § 1 i § 5 regulaminu Rad.
3. Decyzja Magistratu w odpowiedzi na wniosek Nierenberga i innych — subsydjum dla „Strzechy”.
4. Przyznanie Mk. 600 — na naprawę mostu na drodze na cmentarz żydowski.
5. Rachunek na mk. 149 fen. 89 za ogłoszenia dla Inspektoratu Wojsk Polskich.
6. Zakomunikowanie zmian wprowadzonych do regulaminu Deputacji do spraw Elektrowni.
7. Wniosek Magistratu o wybranie Komisji do sporządzenia rozdziału podatków na biednych.
8. Wn. Mag. o podatku od zysków wojennych i wybór Komisji dla tej sprawy.
9. Wn. Mag. w sprawie wyjednania u Sejmiku Powiatowego przekazania miastu poboru z monopolu węglowego.
10. Wn. Mag. o mk. 400 subsydjum na kursa wyższe komunalne.
11. Wn. Mag. o podwyższenie płacy za utrzymanie w przytułku dla starców.
12. Odpowiedź nacz. powiatu w sprawie uboju.
13. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 5 miesięcy.
14. Część sprawozdania nadburmistrza ze Zjazdu.

Kursy rolniczo-warzywnicze w Częstochowie.

Dzisiaj we czwartek 17 bm. odbędą się w Częstochowie kursy rolniczo-warzywnicze dla drobnej własności w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ulicy Panny Marii nr. 9. Wstęp bezpłatny dla wszystkich in interesujących się sprawami rolniczymi. Początek o godz. 9 rano—koniec pod wieczór z półtoragodzinną przerwą na obiad.

Dowłasciocieli nieruchomości.

Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego uprasza pp. właścicieli nieruchomości m. Częstochowy i przedmieść aby najpóźniej do dnia 1 lutego r. b. zgłosili się do biura komisji—ul. Panny Marii 65—po odbiór gotowych już pokwitowań władz niemieckich na opłacane podatki skarbowe. Wobec bliższego już zwińnięcia działalności komisji po terminie wskazanym pokwitowaniem wydane nie będą.

Kursy w powiecie.

Dwudniowe kursy rolniczo-warzywnicze w pow. częstochowskim urządzane staraniem Częst. Tow. Roln. odbędą się w styczniu w następujących miejscowościach: dzisiaj we czwartek 17—w Częstochowie, dn. 18 i 19—w Kłobucku, 21 i 22—w Krzepicach.

Sciąganie zaległych składek.

Zarząd częstoch. Tow. ogrodniczego wydelegował p. Sochaczewskiego do ściągania zaległych składek członkowskich.

Wykrycie nadużyć w „Piekarni popularnej”.

Onegdaj rano lekarz powiatowy, p. Łazarewicz, przy pomocy policji zmuszony był zamknąć i opieczkować żydowską „Piekarnię popularną”, przy ul. Krakowskiej z powodu nieprzestrzegania najelementarniejszych zasad higieny.

Taki fakt zanotowała wczoraj kronika policyjna, a wieść o zamknięciu największej obecnie piekarni w Częstochowie szybko rozeszła się po mieście.

Jednocześnie zaś wykryto w tych dniach pewne nadużycia popełniane właśnie w tej instytucji, które rzucają smutne światło na panujące tam stosunki, których przykre skutki ponosić musiała zapewne przez długi okres czasu uboższa ludność Częstochowy, zaopatrująca się w chleb w „Piekarni popularnej”.

Nadzór nad piekarniami.

Nim zaznajomimy czytelników z wykryciem nadużyć musimy zaznaczyć, że do miejskiej Deput. żywn. należy nadzór nad wypiekiem chleba w piekarniach częstochowskich, które instytucja ta zaopatruje niemal od początku wojny w mąkę.

Coraz gorszy chleb.

W ostatnich czasach, ponieważ chleb począł się stale pogarszać, Dep. żywn. wydała przepisy obowiązujące kontrolerów piekarń, którzy mieli się do nich ściśle stosować i przestrzegać bacznie, aby chleb wypiekany był z zastosowaniem odpowiednich wymagań higienicznych, a także, by waga każdego bochenka była należąca.

Jednocześnie Deputacja otrzymała od p. naczelnika powiatu surowy nakaz, zalecający niezwłoczne zamknięcie piekarń, które pomijają te przepisy.

Dlatego też miejska Dep. żywn. dokonała przez swych przedstawicieli szereg rewizji w piekarniach i tam gdzie zauważono niedokładności zaleciła zmiany natychmiastowe personelu itp.

Sliczne porządeczki...

Ostatnio dokonywano częstych rewizji w żydowskiej „Piekarni popularnej”, otrzymującej najwięcej ze wszystkich piekarń mąki do wypieku tygodniowo, gdyż ilość, z której można było wypiekać 140 000 bochenków po 2 i pół funta każdy, czyli 850 000 funtów chleba.

Z ogólnego kontyngensu mąki o trzymywały tygodniowo: R. O. m. Cz. na 10 700 bochenków, Stow. „Jedność” na 10 000, Dor. Pomoc dla żydów na 10 000 i piekarnie własne miejskiej Dep. Żywnościowej na 9 800 bochenków 2 i pół funtowych.

Ogółem piekarnie żydowskie o trzymywały z miejskiej Dep. żywn. mąki na 24 000 bochenków tygodniowo, a chrześcijańskie na 20 700.

Ciekawy wynik rewizji w „Piekarni popularnej”.

Jak zaznaczyliśmy, w ostatnich czasach dokonywano częstych rewizji w „Piekarni popularnej”, gdzie pomimo ujawnienia znacznych odstępstw od przepisów wydanych przez miejską Dep. żywn. stan rzeczy nie poprawiał się, przeciwnie stosunki panujące tam stawały się coraz niezdrowsze i działające na szkodę mieszkańców miasta. Wreszcie w dn. 12 i 13 stycznia r. b. ujawniono w „Piekarni Popularnej” 14 000 bochenków chleba, które powinny były ważyć 3 500 funtów niestety waga wskazała tylko 3 288 funtów, czyli brak 217 funtów.

Potrzebny pracownik redakcyjny

oferty „Goniec Częstochowski”

Wobec wykrycia podobnych nadużyć, specjalna komisja skolefiskowata w lokalu piekarni 1277 bochenków i sprzedała je po cenie niższej, z racji, że na 494 bochenkach brakowało od 3 do 5 łutów, a na 783 od 6 do 10.

„Piekarnia popularna“ nie dostaje już mąki...

Wobec takiego rezultatu rewizji, miejska Dep. Zyw. wstrzymała wydawanie mąki zarządowi „Piekarni popularnej“, a całą sprawę przesała Magistratowi, który przypuszczać należy, przedsięwzięcie energiczne kroki, celem ukarania winnych, którzy może już od dawna okradali w ten sposób ubogą ludność naszego miasta. Nie nasza jest rzeczą wskazywać winnych, uczyniła to władza policyjno-sądowa, zaznaczymy tylko, że skoro rzeczywistość przykra dla zarządu „Piekarni popularnej“ afera ujrzała światło dzienne, ogół mi si być powiadomiony o tem, kto odejmował mu od ust może już od dawna, po kilka łutów ohleba powszedniego.

Listy do Redakcji.

O tańsze produkty.

Od miejskiej Deputacji Zywności otrzymujemy co następuje:

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu w dzisiejszym numerze „Głosca“ wzmianki pod tyt. „Czy tak być winno?“ podpisanej przez p. D. D. uprzejmie prosimy o skierowanie do nas za Jego łaskawym pośrednictwem autora rzeczony wzmianki celem wskazania nam rzekomo tańszych źródeł nabycia herbaty i innych artykułów, za co Deputacja będzie bardzo wdzięczną.

Z poważaniem

Deputacja żywnościowa
w Częstochowie.

Częstochowa, d. 16—1—1918.

Przyp. Red. Zamieszczając w imię bezstronności list miejskiej Deputacji żywnościowej, zaznaczamy, że poza wydrukowaniem listu p. D. D. rola nasza w tej sprawie została skończoną.

Echa strajku w stolicy.

Strajk pracowników i robotników miejskich, który przybrał wczoraj charakter masowy, wywołał rozprzeżenie w licznych dziedzinach życia, które może pociągnąć dla ogółu mieszkańców, zwłaszcza zaś dla ludności uboższej, następstwa bardzo opłakane.

Dotyczy to przede wszystkim sprawy żywnościowej.

Rzecz prosta, że następstwa dadzą się we znaki najpierw ludności uboższej.

To samo dotyczy też i sprawy opału.

A już niezwykłą rzeczą jest wstrzymanie pogrzebów.

Strajk rozszerzył się dziś na pozostałe działy Magistratu, które wczoraj były czynne. Przyłączyły się również do strajku kancelarja przyrówna prezydenta i kancelarja ogólna.

Nad porządkiem w gmachu Magistratu czuwa milicja. Przy gabinecie prezydenta i salach obrad czynny jest tylko jeden woźny, zamieszkały na miejscu.

Urzednicy wydziału dobroczynności publicznej złożyli za pośrednictwem swego zwierzchnika oświadczenie, iż ze względów na ubogą ludność z bezrobociem się nie solidaryzują, i do pracy w dniu dzisiejszym staną.

Kasy teatrów miejskich sprzedawały wczoraj bilety bez przerwy, natomiast sprzedano nabywców, iż przedstawienia mogą nie dojść do skutku.

W godzinach popołudniowych pracownicy techniczni teatrów przyłączyli się do bezrobocia i oświadczyli, iż do pracy nie przybędą. Wobec tego przedstawienia odwołane.

Za bilety nabyte zwracano pieniądze.

Ogród Saski wskutek opuszczenia posterunków przez stróżów miejskich był całą noc otwarty.

A B C częstochowskie.

Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie otrzymała jako dar z Ossolineum, kilka tysięcy A B C, wykonanych przez drukarnie tego zakładu. Wydawnictwo barwne, pięknie wykonane, ale—jak donosi „Nowa Gazeta“—treść stoi niżej nawet bardzo skromnych wymagań. Czy można rozpocząć naukę czytania od takich naprz. wierszyków:

Gotował indyk zupę
Nakarmił dzieci kupę.

Albo:

Osiół natchniony
Pisze do żony.
Tygrys zwierzi srogi
Ma cztery nogi.

Są nawet w A B C błędy gramatyczne:

Wręble dwa siedziały aj, na telegrafie,

Krowa krowie mówi tego nie potrafię.

Nie, tego nie można dać dzieciom uczącym się czytać.

Zbliża i zdaleka.

O „duszę miastem poruszającą“.

W „Głosie Buska“ czytamy co następuje:

„Czytelnikom z Hrobrza i Skalbierza odpowiadamy uprzejmie, że burmistrzem m. Buska pozostaje dotąd p. L. Jarczyński. O kimś natomiast, kto „stanowi duszę miastem poruszającą“ i który „domy posuwać każe, a z kluczy od studni miejskiej sam kiedyś li tylko korzystał“ nie absolutnie nie wiemy. Presimy zatem o bliższe dane, ażeby mózgi „brudy wyprać“.

Zwolnienie od roboty.

Z Siedlec piszą do „J. Wort“, że gdy w zeszłym tygodniu zapisywano ludzi do tymczasowych robót przymusowych, rabin miejscowy wystąpił się u pierwszego burmistrza, o to, że milicja nie zapisala słuchaczy kursów rabinicznych w Siedlcach.

Porady dla robotników.

Polskie Koło parlamentarne założyło w Berlinie własne biuro społeczne porad dla robotników polskich, przyczem ze względu na dużą ilość robotników, pracujących w Nadrenji i Westfalji, osobny oddział powstał w Bochum. W miarę potrzeby przewidziane jest utworzenie oddziałów także i w innych miastach.

Robotnicy z Królestwa, pracujący w Nadrenji lub Westfalji, a pragnący pomocy lub porady, winni zwracać się z listami pod adresem:

Soziales Bureau der Polnischen Reichstags Fraktion—Abteilung Bochum, Klosterstr. 10.

Wszyscy inni robotnicy z Królestwa niech adresują:

Soziales Bureau der Polnischen Reichstags Fraktion, Berlin Reichstagsstr.

Strajk na kursach im. M. Konopnickiej.

W ub. czwartek wybuchł strajk na kursach im. M. Konopnickiej w Radomsku, na które uczęszcza przeważnie starsza młodzież w liczbie około 140 osób.

Strajk wynikał na tle wewnętrznych intryg pośród personelu nauczycielskiego, co stało się powodem wystąpienia dotychczasowego kierownika kursów prof. Rawdanowicza z kierownictwa uczelni.

Pamiętki Wielopolskie.

W Chrobrzu w bibliotece znalezione zostały pamiętki Wielopolskie, rozpoczynające się w r. 1861, a więc w czasie gdy Wielopolski wypłynął na szerszą widownię. Pamiętnik znajduje się obecnie w ręku prof. Askenazego, który go opracuje.

30,000 mk. na biblioteki.

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej w Łodzi, przeznaczono 30,000 mk. do podziału między biblioteki, istniejące przy stowarzyszeniach. Magistrat, akceptując ten wypadek, postanowił ogłosić, aby odnośne stowarzyszenia złożyły magistratowi w terminie dwumiesięcznym podania, wraz ze sprawozdaniem. Do komisji podziału funduszu w będzie należało 3 ławników i 3 radnych.

Ze świata.

11,000 mk. kary i 3 tygodnie więzienia.

Obywatel Henryk Iwaniczek z Chocimia, gminy Tokary, ukarany został grzywną pieniężną w ogólnej wysokości 11,000 marek i więzieniem 3-tygodniowym, ponieważ: a) w roku gospodarczym 1916/17 wydał swoim robotnikom deputat zboża w ilości przedwojennej, czyli wbrew odnośnym rozporządzeniom rządowym; b) w roku 1917 około 100 cent. żyta spałł kołmi swoimi; c) z ostatnich żniw 1916/17 r. sprzedał rozmaitym osobom wbrew zakazowi około 120 cent. żyta i pszenicy; d) przy sprzedaży tej przekroczył urzędowo ustanowione ceny maksymalne; e) w sierpniu 1917 r. kazał stemplo wać 14 koni, należące do majątku Chosim, nie przedstawiając je następnie na odbytej w d 7 września r 1917 w Dobry fustracji.

Nie ohogę by zdrowi.

W Limoges we Francji istnieje lazaret, kuracjusze którego, przeważnie piewnie ranni żołnierze zupełnie nie przychodzą do zdrowia—Rany ich nie zablizniają się, ogólny stan zdrowia nie poprawia się, aczkolwiek leczeni są nader starannie i pieczołowicie.

Obecnie zbadano dziwną tę zagadkę. Otóż żołnierze ci, biorąc piciech lekarskiego, które nieoczę zupełnie działanie dawanych im medykamentów.

W ten sposób chcą doczekać końca wojny w lazaretach i uniknąć nowego pobytu na frontach.

Uprzejmie prosimy
Sz. prenumeratorem o
uregulowanie zaległej
prenumeraty
Administracja

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji Nr. 19.

Dziś Sensacja!

Program od Niedzieli 18-go stycznia r. b. i dni następnych.

Dziś Sensacja!

Największy Amerykański Cyrk w Częstochowie
słynna **FERN ANDRA** w 5-ciu aktowym dramacie

Z za kulis cyrku

Nad programem XII Bitwa nad Isonzo

— Muzyka: Sekstet Artystyczny. — Ceny miejsc: Krzesło w łoży 1.60 fen. krze- Dla dzieci wejście wzbronione.
— Szczegóły w programach. — sło parterowe 1.20 fen. Galerja 80 fen. —

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od czwartku 17 do środy 23 Stycznia

Sensacja!

Dziś

Sensacja!

Najnowszy obraz polski nowej serii na rok 1918!

KOBIEȚA...

Głęboki dramat życiowy w 5-ciu aktach,
Według scenariusza jednej z najwybitniejszych artystek Sceny Warszawskiej p. X..

W rolach głównych

Nuna, modelka z magazynu	---	Halina Bruczówna.
Hrabia Żaski	---	Kazimierz Junosza Sępowski.
Jaś Liński, ich syn	---	Miecio Węgrzyn, nast. Józef Węgrzyn.
Elunia Lińska, ich córka	---	Lilka Kozłowska, nast. Anna Belina
BARON X.	---	JÓZEF WĘGRZYN.
Jerzy Bieniawski, student	---	Włodzimierz Szczerbiec-Macherski.

i wiele innych przedstawicieli SCENY POLSKIEJ

Akt 1-szy Piękna magazynierka, 2-gi Zabawa w rodzinę, 3-ci Nędzarze,
4-ty Za 14 lat wiernej służby, 5-ty Dzieci bez nazwiska

Rzecz dzieje się w Warszawie, na przedmieściach Warszawy i za granicą.

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu. Ceny miejsc podwyższone.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. ALOJZEGO SALZBERGA.
Szczegóły w programach. — Dla dzieci wejście wzbronione.

MIĘSO.

W czwartek dn. 17 stycznia r. b. w 13-tu jatkach okręgowych sprzedawane będzie mięso na wszystkie litery na kupon nr. IX karty rodz. ser. B. w jacie nr. 13 (dla urzędników) również na kupon nr. IX od 7-ej do 10-ej rano

Po terminie mięso niewykupione będzie sprzedawane bez kuponów na legitymacje po i funkcje na rodzinę.

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie

Stowarzyszenie Spożywcze

„OBRONA”

posiada na składzie i sprzedaje bez ograniczenia: kawę słodową ziarnistą po cenie mk. 2,30 za funt. surogat kawy mielonej po cenie mk. 1,85 za funt
Sprzedaż od 1 funta.
Członkom ustępstwa. 017—

Ofiary

Na Bezdonne dzieci
Stanisław Skępiec mk. 2 kwit 27
Stefan Sliwiński mk. 1 kwit 28
Wanda Troczyńska na paralityków w rocznicę smierci ś. p. Emilji Piaseckiej rb. 3 kwit 26.

Zgubiono paszport niem. wydany na nazwisko Antoniego Knyśka, 7 wyroków na rb. 250, karyj podatek zapłaconego za mieszkańców przedm. Ostatni Grosz wyd. przez Naczelnika pow. Częst. kartę ehlebową, powiestkę od komornika, posiadzenie polcji na kupno ubrania oraz 52 Mk. Uprasza się łaskawego zna-lasog o zwrócenie wszystkich dokumentów An-toniemu Knyśak Ost. Grosz ul. Wesoła 18 lub wruszenie do puszeki red. „Gońca Częstochow-skiego” Pieniądże może zatrzymać dla siebie. 61

Zgubiał kwit lombardu Tow. Poł-Oszca r. 25886 62—

Zgubiono paszport niemiecki wyd. przez po-wiat Częstoch. na nazwisko Marjanny Karellus 60—

Potrzebna nauosycielka do dwojga dzieci z wykształceniem 4-6 ts., muzyki i u-kończ. kursów freblowskich. Oferty w „Gońcu” 59—



Polecam Podeszwy drewniane
sprzedaż hurtowa i detaliczna
ulica Kościuszki Nr 26

Pianino kupię w dobrym stanie. Oferty w „Gońcu” sub. L. 44—

Dom na Zawodziu do sprzedania. Wiad. ul. Henryka 10 Szozerbak. 51—

Sprzedam sanki parokonne w dobrym stanie Ciemna 38. 58—

Panielka inteligentna znająca język niemiec-ki, potrzebna do bufetu restauracji przy ho-telu „Victoria” 56—

Nowości

Restauracja przy hotelu „Victoria” z dn. 15 stycznia r. b. urządziła specjalną kuch-nię, z której na poczekaniu wydaje gorą-ce jedzenia za 1 mk. 50 fen. 56—

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.